



# SKARBY MAROKA



© GREG BUSKO

FOTO



# Dzień 1

## LOT DO CASABLANCI

Po odprawie paszportowo-bagażowej wylecimy do Maroka - państwa położonego w północno-zachodniej Afryce, w regionie nazywanym Maghrebem. Kraj nie został obdarzony ropą naftową ani innymi cennymi surowcami. Ma za to przepiękne krajobrazy, różnorodną kulturę, pyszne potrawy i przede wszystkim otwarte serca ludzi tam zamieszkujących.

# Dzień 2

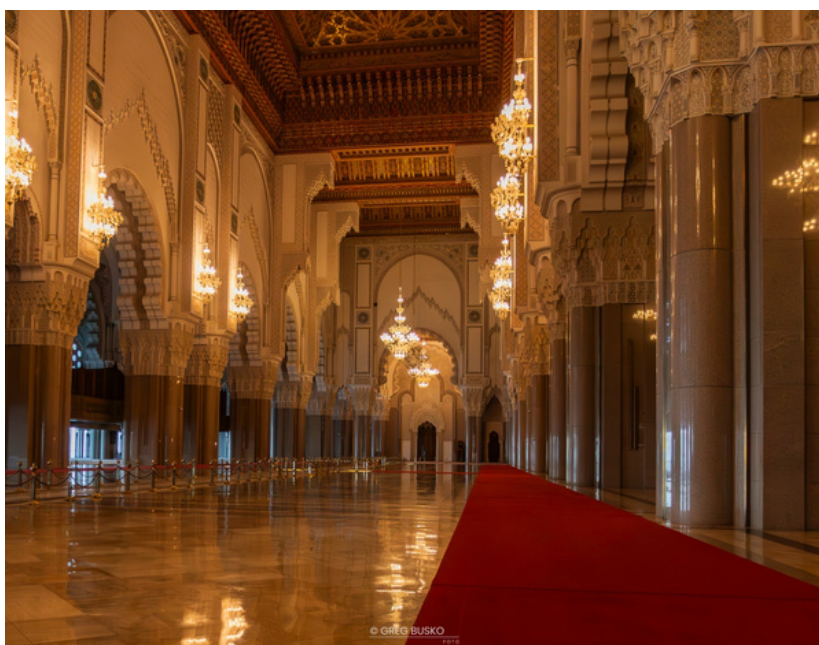
## CASABLANCA

Nasz samolot wylądzuje w Casablance. Tam rozpoczniemy naszą orientálną podróż przez kraj Arabów i Berberów. Już na starcie poznamy się z historią miasta założonego w X wieku p.n.e. przez berberyjskich rybaków. W hotelu czeka nas kolacja i odpoczynek po podróży samolotem.

# Dzień 3

## CASABLANCA, RABAT, CHEFCHAOUEN

Po śniadaniu udamy się na zwiedzanie meczetu Hassana II, będącego fascynującym przykładem architektury marokańskiej. Meczety z niezwykłą dbałością o detale łączy elementy typowe dla marokańskiego budownictwa - kolorowe kafelki, dach z drewna cedrowego, mozaiki, marmurowe kolumnady i wiele innych. 210-metrowy minaret przylegający do meczetu jest symbolem oraz dumą Casablanki, a zarazem pokazem kunsztu marokańskich budowniczych i rzemieślników. Usytuowanie meczetu nad Oceanem Atlantyckim wyraża koraniczne przesłanie o tronie Boga, znajdującym się na wodzie. Podkreśla tym samym estetyczny i duchowy aspekt budowy sakralnej.







Opuściwszy Casablankę udamy się do położonego nieopodal Rabatu - nowoczesnej i szykownej stolicy Królestwa Maroka. Tam zobaczymy Wieżę Hassana, czyli nieukończony minaret i meczet z XII w. Według intencji ówczesnego sułtana al-Mansura, miał to być najwyższy minaret i największy meczet swoich czasów. Nieoczekiwana śmierć władcy położyła jednak kres ambitnym planom budowlanym. Tym samym nieukończona wieża wznosi się jedynie na 44 m (144 stopy), co stanowi około połowę planowanej wysokości. W latach 60. ubiegłego stulecia dobudowano obok mauzoleum sułtana-króla Mohammeda V - dziadka obecnie panującego Mohammeda VI. Wieczorem dojedziemy do Chefchaouen. Na nocleg zatrzymamy się w tradycyjnym marokańskim domostwie, przekształconym w hotel.



## Dzień 4

CHEFCHAOUEN,  
VOLUBILIS, FEZ

Chefchaouen zwykło się nazywać "błękitną perłą Maroka", a to ze względu na kolor, w jakim pomalowana jest większość budynków w miasteczku. Tradycja malowania domów na niebiesko sięga czasów rekonkwisty i inkwizycji w Hiszpanii. Po upadku muzułmańskiego władztwa na południu Półwyspu Iberyjskiego, Hiszpanie wygnali większość żydów. Znaleźli oni schronienie m.in. w Imperium Osmańskim i w Maroku. Sefardyjscy żydzi przywieźli ze sobą andaluzyjski styl architektoniczny, rozwinięte rzemiosło, a także liczne zwyczaje, w tym malowanie domów na niebiesko. Pierwotnie miało to podkreślać przynależność do grona wyznawców religii mojżeszowej, odkąd jednak niemal wszyscy marokańscy żydzi wyjechali do Izraela stało się to po prostu elementem lokalnej estetyki, niepowiązanym z religią. Poranny spacer po miasteczku pozwoli nam odkryć jego najciekawsze i najpiękniejsze zakątki. W planie zwiedzania uwzględnimy tzw. instaspots, czyli miejsca znane ze świetnych zdjęć w mediach społecznościowych. Również my będziemy mogli tam zapozować i udostępnić najlepsze zdjęcia w internecie.





Kolejnym punktem na naszej trasie będzie starożytne rzymskie miasto Volubilis. Początki miasta sięgają III w. p.n.e., choć większość widocznych budynków wzniesiono w I w. n.e., w czasie gdy Volubilis było stolicą rzymskiej prowincji - Mauretanii. Zobaczymy tam pozostałości splendoru Imperium Romanum. Między ruinami tego wspaniałego stanowiska archeologicznego odnajdziemy doskonale zachowane mozaiki, poznamy szczegóły z życia codziennego Rzymian i przekonamy się o ich cywilizacyjnym zaawansowaniu.

## Dzień 5

### FEZ, IFRAN, BOULAAJOUL

Dzień w Fezie rozpoczniemy od odwiedzin u króla. Prawie. Podejźmy do bramy pałacowej, niestety nie wejźmy do środka, lecz będzie to i tak dobra okazja by dowiedzieć się więcej o panującej w Maroku dynastii Alawitów i specyficznym ustroju kraju. Następnie wjedziemy na wzgórze, z którego rozpościera się niesamowity widok na medinę Fezu. Medina to nic innego, jak stare miasto. W dawnych czasach miasta w Maroku budowano zwarte, z nieregularnym układem ulic. Dominował w nich typ budowli zwany riadem, czyli wysoka kamienica na planie kwadratu z okazałym dziedzińcem pośrodku. Medina podzielona jest na dzielnice, pełne sklepów i warsztatów rzemieślniczych. W Fezie do tej pory kontynuowane są stare metody i tradycje wytwórstwa. Spacerując po medinie Fezu zobaczymy mistrzów i czeladników przy pracy. Odwiedzimy tam także jeden z najważniejszych ośrodków nauki w dawnym świecie muzułmańskim - misternie zdobioną medresę Bu Inania z XIV w., średniowieczny karawanseraj, najstarszą funkcjonującą garbarnię na świecie i kilka innych ważnych miejsc. Pobyt w Fezie będzie też okazją do zakupu wysokiej jakości pamiątek, takich jak lampy, ceramika, dywany i wyroby skórzanego. Z Fezu pojedziemy w kierunku południowym. Zatrzymamy się w Ifran - górskim miasteczku, zwanym "Szwajcarią Maroka".







Trasa prowadzi przez malownicze lasy cedrowo-świerkowe. W jednym z takich lasów, jeśli się nam poszczęści, zobaczymy makaki - niezwykle przyjazne małpki. Wieczorem dojedziemy do hotelu w Boulaajoul. Położenie hotelu na równinie między pasmami Atlasu, z dala od większych miast, pozwoli nam nocą obserwować gwiazdy.

## Dzień 6

MIDELT, AR-RASZIDIJJA,  
MERZOUGA



Tego dnia ruszymy w dalszą drogę na południe. Przejedziemy przez Midelt - miasto słynące z sadów i najlepszych jabłek w Maroku. Zobaczymy piękną, porośniętą palmami daktylowymi Dolinę Ziz i położone w niej miasto Ar-Raszidijja. Będziemy mogli spróbować i kupić tam słodkie daktyle. Po południu dotrzemy do Merzougi - niewielkiej miejscowości na pustyni przy granicy z Algierią. Spakujemy najpotrzebniejsze rzeczy i na grzbietach wielbłądów udamy się do berberskiego obozu pośrodku pustyni. Przejazdźka ta potrwa około półtorej godziny, podczas których przemierzemy piękne wydmy, których kolor zmienia się wraz z porą dnia, a najintensywniej późniejszym popołudniem oraz wieczorem. Atrakcyjności przejażdżce doda magiczny zachód słońca obserwowany z wydm Sahary. Kiedy wokół obozu zapanuje ciemna noc, zbierzemy się razem wokół ogniska, gdzie popijając marokańską herbatę z mięętą, przy śpiewie i dźwiękach bębnów spędzimy tam niezapomniany czas. Noc spędzimy w wyposażonych we wszelkie udogodnienia przestronnych namiotach.



## Dzień 7

JEEP 4X4, MERZOUGA

Opuściwszy namioty i nasz pustynny obóz, udamy się samochodami 4x4 na przejażdżkę po pustyni. Po tej stronie Sahary



można spotkać berberyjskich nomadów, których sposób życia nadal oparty jest na tradycyjnym pasterstwie. Przyjrzymy się z bliska trudom koczowniczego życia ludzi, którzy ze względu na zamknięte granice państwowe nie mogą, tak jak ich przodkowie, przemierzać Saharę z karawanami. Dowiemy się m.in. jak tamtejsze dzieci są edukowane, ile warte są kozy oraz wielbłądy, dlaczego nomadowie wciąż żyją w namiotach na pustyni, choć nie mogą już swobodnie się przemieszczać itp. Doświadczymy także gościnności tych ludzi, udając się na herbatę do jednego z namiotów. Pokonując kolejne wydmy dotrzemy do starych francuskich kopalni ołowiu. Usłyszymy tam historie o kolonialnym wyzysku, ale też o sposobie zarządzania Marokiem w okresie protektoratu. Odwiedzimy czarnoskórych Nubijczyków, którzy zagrają dla nas krótki koncert gnawa - spirytualnej afrykańskiej muzyki, z której wywodzi się blues. W końcu pojedziemy na zasłużony lunch, aby spróbować lokalnego przysmaku - „berberyjskiej pizzy”. Resztę dnia spędzimy odpoczywając przy basenie, pod palmami w hotelu - kasbie w Merzoudze.

## Dzień 8

### TINEJDDAD, KANION TODRA, BOUMALNE DADES

Ranikiem wyruszymy w drogę przez południowe Maroko. Zobaczymy między innymi typowe dla regionu wioski warowne - ksary. Ksary zbudowane są z suszonej na słońcu cegły z błota i siana. Ze względu na swoje walory obronne budowano je wzdłuż szlaków karawan. Wewnątrz ksarów znajduje się płatanina ulic i zabudowań mieszkalnych, studnie oraz meczety i place handlowe w centralnych punktach. Liczne wioski tego typu są stale zamieszkałe i remontowane, równie liczne popadają w ruinę. Na naszej trasie zobaczymy takie i takie. Następnie przespacerujemy się kanyonem Todra, podziwiając formacje skalne. Dalej przejedziemy w kierunku Wąwozu Dades, zielonego raj na Saharze.







Zatrzymamy się przy licznych punktach widokowych by sfotografować piękno tych okolic. Noc spędzimy w klimatycznym hotelu blisko wąwozu Dades.

## Dzień 9

DOLINA RÓŻ,  
OUARZAZATE, AIT BEN  
HADDOU, MARRAKESZ

Pierwszym celem naszej podróży tego dnia będzie Dolina Róż. W Dolinie produkuje się każdego roku około 5000 ton róż, wykorzystywanych przede wszystkim do produkcji kosmetyków. Odwiedzimy tam manufakturę, w której Marokanki wytwarzają doceniane na całym świecie olejki różane i inne wysokiej jakości organiczne kosmetyki. Pokonamy trasę zwaną Drogą Tysiąca Kasb. Zawitamy do oazy Skoura, gdzie znowu będziemy mogli spróbować wyśmienitych daktyli. Dalej dotrzemy do Ouarzazate, miasta zwanego często "Hollywood Afryki", a to dzięki licznym wytwórniom filmowym, które mają tu swoje oddziały. Zwiedzimy ksar Ait Benhaddou. Tam poznamy historie o bogactwie, jakie przewoziły karawany na szlaku do Timbaktu. Zobaczymy tam także miejsca, gdzie kręcono znane filmy, takie jak "Gladiator", "Królestwo Niebieskie", "Księżę Persji" itd. Tego dnia pokonamy najtrudniejszą trasę na mapie naszej podróży. Przejedziemy licznymi serpentynami przez Atlas. W tym momencie naprawdę zrozumiemy jak bardzo różnicowanym geograficznie, klimatycznie oraz przyrodniczo krajem jest Maroko. Po drugiej stronie gór dotrzemy w końcu do słynnego miasta Marrakesz. Po zameldowaniu w hotelu w Marrakeszu udamy się do miasta Jamaa el-Fnaserca. Jest to targ, na którym doświadczyć można egzotycznej różnorodności. Zaklinacze węży, trenerzy małp, sprzedawcy staroci i budki z potrawami dla odważnych - tego można się tam spodziewać. Po wieczornym spacerze spędzimy noc w hotelu nieopodal Placu.



# Dzień 10

## MARRAKESZ

Od rana będziemy zgłębiać tajemnice Marrakeszu – wizytówki Maroka. Poznamy przejmującą historię wstężeń i upadków kraju w trudnych latach kryzysu monarchii i francuskiej kolonizacji. Najlepszym miejscem do rozpoczęcia tej fascynującej podróży w przeszłość będzie pałac wielkiego wezyra, który mimo wielu talentów doprowadził swoją ambicją do upadku państwa. Pałac Bahia to niezwykle miejsce, które pokazuje bogactwo kultury Maroka, a jednocześnie najczęściej odwiedzane miejsce w kraju. Zobaczymy także dawną dzielnicę żydowską Marrakeszu, słynny meczet Koutoubia, parki i kręte uliczki miasta, które od wieków pobudzały wyobraźnię pisarzy i podróżników. Kolację zjemy wcześniej w starej części miasta, by w czasie wolnym móc dać pochłonąć się zgiełkowi bazaru i wyczekiwany zakupom. Na noc zostaniemy w tym samym hotelu, co poprzednio.

# Dzień 11

## MARRAKESZ, ESSAOUIRA

Pożegnawszy Marrakesz, obierzemy kurs na zachód – do Essaouiry. Jest to niezwykle klimatyczne miasto portowe, położone nad Oceanem Atlantyckim. Wyraźne wpływy na charakter oraz architekturę miasta mieli przybywający w poszukiwaniu bogactw portugalscy kupcy i sefardyjscy żydzi, którzy dawniej stanowili największą grupę etniczną tam zamieszkującą. Essaouira w latach 60-tych stała się popularną destynacją wśród hippisów z Europy i Ameryki. Najbardziej słynniejszy z nich, wirtuoz gitary Jimi Hendrix, również odwiedził to miejsce, gdzie ponoć na plaży ułożył jeden ze swoich hitów „Castles made of sand”. My zobaczymy tam port, plażę, mury miejskie i pełne straganów ulice. Nocleg w riadzie w centrum starego miasta zakończy ten pełen wrażeń dzień.







# Dzień 12

## ESSAOUIRA, CASABLANCA

Hotel opuścimy nieco później, by jeszcze nacieszyć się klimatem Essaouiry. Chętni będą mogli udać się na przejażdżkę po plaży na wielbłądach lub quadach. Wczesną porą warto także załapać się na świeże owoce morza, dostępne w jednej z lokalnych restauracji. Miasteczko oferuje duży wybór pamiątek i artystycznego rękodziela, dzięki czemu jest świetnym miejscem na ostatnie zakupy przed wylotem z Maroka. Około południa wyjedziemy z Essaouiry by ruszyć z powrotem ku Casablance. Tam udamy się na krótki odpoczynek w hotelu.



# Dzień 13

## WYLOT Z CASABLANKI

Po pobudce w nocy lub tuż nad ranem nasza grupa pojedzie na lotnisko, skąd samolotem opuści Maroko. Po dniach pełnych nowych doświadczeń, historii, kontaktu z marokańską kulturą i gościnnością naszych gospodarzy będzie to z pewnością niełatwe pożegnanie... Tak zakończy się nasza marokańska przygoda.



ADVENTURE AWAITS!





© GREG BUSKO  
Foto



# REK TRAVEL

5825 W IRVING PARK RD.  
CHICAGO, IL 60634  
+ 1 773-777-7733

ADVENTURE@REKTRAVEL.COM